

W Pradze obraduje XVI Zjazd KPCz

Na Zjeździe obecna jest delegacja PZPR z S. Olszowskim Delegacji KPZR przewodniczy Leonid Breżniew Referat Gustava Husaka

PRAGA (PAP) — Sprawodawcy PAP, Anna Piechowicz i Włodzisław Kaniewski, piszą:

W poniedziałek o godz. 10 w nowo otwartym Pałacu Kultury w Pradze rozpoczął się XVI Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Uczestniczy w nim blisko 1450 delegatów, reprezentujących ponad półtora miliona rzeszę członków i kandydatów partii.

Jak stwierdzano wielokrotnie w toku kampanii poprzedzającej Zjazd, KPCz stoi niezmownie na pozycjach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego międzynarodowego proletariatu. Jest jednolita pod względem ideowym i organizacyjnym, skupiona wokół swego Komitetu Centralnego i mocno związana ze społeczeństwem.

Delegaci na Zjazd mają przed sobą ważne, odpowiedzialne zadanie: omówić, ocenić i przyjąć program partii na najbliższy okres. Program ten będzie dalszą konkretyzacją generalnej linii budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. Zjazd ma wybrać również nowy Komitet Centralny i Centralną Komisję Kontrolno-Rewizyjną.

Na Zjeździe obecna są delegacje partii komunistycznych, robotniczych, demokratycznych i postępowych oraz ruchów narodowo-wyzwoleńczych z zagranicy. Wśród nich jest delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z członkami Biura Politycznego, sekretarza.

Ciąg dalszy na str. 2

Projekt ustawy o cenzurze - w Sejmie PRL

Rozmowa z ministrem J. Bafią

WARSZAWA (PAP) — Rada Ministrów — jak informowaliśmy — przekazała Sejmowi PRL projekt ustawy o kontroli publikacji i widowskich. Opracowanie tego aktu prawnego przewidywało porozumienie między nami.

Projekt ustawy o kontroli publikacji i widowskich opracowany został wspólnie przez Ministerstwo Sprawiedliwości, Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórców i Naukowych i Krajową Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność” — powiedział minister Sprawiedliwości prof. Jerzy Bafia. Dziennikarzowi PAP. Prace nad nim zmierzają do usunięcia różnic między przygotowaniem wcześniej przez Ministerstwo projektu ustawy o cenzurze, a tym, projektem społecznym popieranym przez Komitet „Solidarność”. Obecny projekt jest dokumentem, w którym większość kwestii spornych została rozwiązana w sposób zadowalający dla obu stron, z równowagą i bez nadmiernego nacisku, co do których utrzymywała się różnica zdań.

Może kilka słów na temat uzgodnień rozwiązań. Konstrukcja samego aktu prawnego, jego zakres oraz wszystkie podstawowe rozwiązania zostały wspólnie wypracowane i stanowią istotną zmianę w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego. Ich celem jest ściślejsze określenie zasad działania cenzury oraz wzmożenie odpowiedzialności jej postępowania.

Nasiona dla rolnictwa z CSRS

WARSZAWA (PAP) — Do Polski nadeszły duże partie nasion z Czechosłowacji. Do naszych magazynów trafiło już 1600 ton nasion siewnych i 500 ton nasion ozimych. Sytuacja, z jaką czechosłowaccy dostawcy zareagowali na zapytanie ofertowe naszych handlowców, pozwoli na wykorzystanie nasion w znaczącej części siewnej.

Jest to kolejny fragment pomocy, jakie Czechosłowacja udziela nam w tych trudnych dla polskiej gospodarki dniach.

Wybory w partii

Od kilku miesięcy toczy się w partii ożywione dyskusje. Wiele uwagi poświęca się źródłom informacji i wynaturzeniom w życiu wewnątrzpartijnym. Nieraz powstają podkreślenia, że jedyną z głównych tego przyczyn był niedostatek informacji wewnątrzpartijnej. Szczególnie uciążliwym okazało się na tym systemie wyborczym, podatnym na różne manipulacje. Dlatego

na stanowiska sekretarzy — z I sekretarzem włącznie. Regulamin dopuszcza jednak możliwość wyboru w głosowaniu jawnym sekretarzy, z wyjątkiem I sekretarza. Ale musi na to wyrazić zgodę nowo wybrane plenium.

Następna ważna zmiana dotyczy zgłaszania kandydatów do władz i na delegatów. Zgodnie z powszechnymi postulatami przyjętymi

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 71 (9328) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 7 kwietnia 1981 r. Nakład: 144.415 A Cena 1 zł

Stan zdrowia premiera poprawia się

WARSZAWA (PAP) — W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi zdrowia niedyspozycji premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, PAP otrzymała informację w Urzędzie Rady Ministrów, że premier zachorował na anginę. Choroba ma obecnie lekki przebieg, temperatura już ustępuje.

Zebrania klubów poselskich

WARSZAWA (PAP) — W związku z przełożeniem posiedzenia Sejmu na piątek, 10 bm., kluby poselskie ustaliły nowe terminy swych zebrania.

Zebranie Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godz. 17.00 w gmachu KC PZPR.

Klub Poselski ZSL zbierze się w czwartek, 9 bm., o godz. 16.00, w gmachu Sejmu, sala 118.

Zebranie Klubu Poselskiego SD odbędzie się w piątek, 10 bm., o godz. 8.00, w gmachu Sejmu, sala 101.

Podwyżka cen skupu produktów rolnych

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów nr 73 z 3 kwietnia br. podwyższone zostały z dniem 1 kwietnia br. ceny skupu mleka, bydła rzeźnego, trzody chlewnej, owiec rzeźnych, koni rzeźnych i cieląt. Od 1 kwietnia br. zmienione zostały również ceny skupu i sprzedaży zwierząt przeznaczonych do dalszego chowu. Natomiast od 1 lipca br. podwyższone zostaną ceny skupu drobiu i proporcjonalnie jaja wylęgowe oraz pisklat. Od tego dnia podwyższy się również cena detaliczna pasz treściwych z zasobów państwowych dla trzody chlewnej i bydła oraz dla drobiu.

Od 1 lipca br. podwyższone zostaną także ceny zbóż, rzepaku, buraków cukrowych, uсталisi minimalne ceny skupu ziemiaków jadalnych i przemysłowych oraz podwyższone ceny skupu tytoniu, chmielu oraz pozostałych produk-

tów rolniczych odpowiednio do podwyżek cen podstawowych produktów rolnych. Podobnie od 1 lipca br. dokonane zostaną również zmiany cen skupu i cen sprzedaży nasion, sadzonek, materiałów szkółkarskich oraz sadzonek kwiata.

Od 1 kwietnia obowiązujące następujące ceny skupu podstawowych produktów zwierzęcych: trzoda chlewna — 86 zł za kg; bydlę — 72 zł za kg; owce (żywe) — 72 zł za kg; konie — 75 zł za kg; cielęta — 72 zł za kg; mleko — 14 zł za litr; wieł na owca — 530 zł za kg.

Z dniem 1 lipca br. obowiązujące będą następujące ceny skupu podstawowych produktów rolnych:

żyto — 950 zł za 100 kg; pszenica — 950 zł za 100 kg; jęcz-

Ciąg dalszy na str. 2

Z prac Komisji Kontroli Partyjnej

Nieuczciwi muszą opuścić szeregi partii

WARSZAWA (PAP) — Komisje Kontroli Partyjnej w instancjach wszystkich szczebli rozpatrują dziesiątki spraw. Trwa oczyszczanie szeregów PZPR z ludzi, którzy splamili się nieuczciwą działalnością.

„Za wykorzystanie swoich funkcji społecznych, bezpodstawnie powoływanie się na wysokie odznaczenia wojskowe oraz za rażące naruszenie wymogów moralnych członka partii” — głosi uchwała zespołu orzekającego krakowskiej KKP — z PZPR wykluczony został profesor AR w Krakowie — Franciszek Kolbusz.

Podstawowa organizacja partyjna przy Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego „Budomont” w Krakowie, na podstawie ustaleń KKP i organów kontroli państwowej wykluczyła z szeregu partii b. prezesa zarządu — Jana Antoniszczaka.

Skłerniewska WKKP rozpatrzyła ostatnio sprawę — STANISŁAWA GRZYBKĄ — prezesa RSP w Teresinie, który energię i wiedzę fachową wykorzystywał dla zubożania nieuczciwych podmiotów, kosztem kierowanej przez siebie spółdzielni. M. in. obciążał on spółdzielnię kwotą pół miliona złotych za remont dworca, w którym zamieszkiwał. Wydał też z funduszu reprezentacyjnego ponad 120 tys. zł. bez upoważnienia walnego zgromadzenia RSP. Jego sprawą zajęła się prokuratura.

WKKP w Przemyslu prowadzi obecnie 13 spraw w stosunku do członków PZPR, zajmujących w

województwie rozmaite stanowiska, którzy dopuścili się rażących naruszeń zasad statutowych. Najczęściej zarzuty to: wykorzystywanie stanowisk służbowych dla osiągnięcia osobistych korzyści, niegospodarność w kierowanych przez siebie zakładach, niewłaściwe kształtowanie stosunków między ludźmi oraz niedopełnienie podstawowych obowiązków służbowych.

Do WKKP w LEGNICY wpłynęło w br. przeszło 80 spraw. Ponad połowę już rozpatrzono, a niektóre przekazano do rozstrzygnięcia macierzystym POP. M. in. po wszechstronnym zapoznaniu się z zarzutami wobec b. naczelnika gminy Zagrodno — CZESŁAWA RĄTOMSKIEGO — WKKP postawiła wniosek o usunięcie go z szeregu PZPR. Rozdzielił on do wolnie maszyn i sprzęt rolniczy, z grunty Państwowego Funduszu Ziemi — zamiast sprzedawać, przekazywał w działość, m. in. ich dawnym właścicielom. Jego sprawą zajęła się Prokuratura Województwa. Także sam los spotkał dwóch członków partii — robotników wydziału elektrotechniki hutnictwa „Legnica” — LEONA SIŁUTYNA i RYSZARDA ZIMEKOWICZA za kradzież srebrnych szklanych ozdób.

W Zielonej Górze wydalenia z szeregu partii dotyczą też jednostek biernych i dwulicowych, łamiących zasady statutowe oraz podstawowe normy moralne. Z wielu spraw, które trafiły do WKKP i komisji

terenowych potwierdzono zarzuty w 39 proc. ogółu sygnałów, zaś w listach anonimowych w ok. 1/4. Plenium zielonogórskiej WKKP zwróciło uwagę na konieczność ożywienia pracy podstawowych organizacji partyjnych, a przede wszystkim umocnienia ich funkcji kontrolnych.

16 mln ton ropy naftowej zakupiliśmy w ZSRR

WARSZAWA (PAP) — Przedstawiciele „Ciech” i radzieckich organizacji handlowych zakończyli rozmowy na temat tegorocznych dostaw radzieckiej ropy, materiałów pędnych i innych produktów ropopochodnych.

W br. kupimy, podobnie jak w roku ubiegłym 13,1 mln ton ropy i ok. 3 mln ton produktów ropopochodnych. Warto to przypominieć, że w tej ilości znajduje się 1 mln ton ropy,

Wolnej soboty nie było

W gorze-słońce i skowronki, w dole konie i traktory

— Wolna sobota? Niech pan nie żartuje — powiedziała Stefania Jarabek z Grodu, spotkana na dworcu PKS w Łomży. Na wsi nawet pomazryć o tym nie można przez cały rok. A teraz, gdy słońce takie bystre, to i o czym tu gadać? Wpadłbym tylko do Łomży, parę spraw załatwić w leżnicy i już jadę do domu. Owies będziemy dzisiaj siali...

Wiosnę bardziej widać z miastem. Za Płanią rozpościerają się olbrzymie pola

świeżo zabronowanej ziemi. Gdzieś na horyzoncie widać pracujące ciągniki. To pracownicy PGR z Marianowa rozsiewają nawozy. Będą pracowali „do oporu”, aż skończą. Roboty jest więcej niż w ubiegłym roku, odrobić trzeba zaległości jesienne.

Na swoją łakę, tuż za Budami Czarnockimi przyjechał Stanisław Kościelicki. Wóz załadowany solą potasową i superfosfatem.

— Będę siał ręcznie. Dzieci pomagają, szybko się rozrzuca. Swojego siewnika nie mam, a w eskaerze trzeba czapkować. Tylko czas się traci i nie poza tym. Może w tym roku trochę się poprawi...

— W poniedziałek będę przygotowywał rolę do siania owsa. Trzeba też powoli brać się za obróbkę pod ziemią. No, ale już mi panowie nie przeszkadzają. Ładna pogoda, trzeba ją wykorzystać.

Bierze łopate, rozrzuca kretowiska.

Kazimierz Wiśniewski z Kisielnic wywozi orniki. Przygotowuje 4 ha ziemi pod ziemniaki. Będzie je siał przy końcu kwietnia, aż trochę się ogrzeje.

Ciąg dalszy na str. 2



List R. Reagana do L. Breżniewa

WASZINGTON — Jak poinformował rzecznik Biłlego Domu, prezydent Ronald Reagan przesłał w piątek list do Leonida Breżniewa. Rzecznik odmówił ujawnienia, co było treścią tego listu.

Nikolaj Tichonow w Wiedniu

WIEDEN — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikołaj Tichonow przybył w poniedziałek w godzinach popołudniowych z oficjalną wizytą do Austrii. W czasie pobytu w Wiedniu N. Tichonow spotka się z prezydentem Austrii Rudolmem Kirchschlagerem oraz przeprowadzi rozmowy z kanclerzem Bruno Kreisky'm.

L. Breżniew złoży wizytę w Bonn

BONN — Rzecznik radu RFN, Kurt Becker, potulerczy informację o rozmowach między Bonn i Moskwą na temat wizyty Leonida Breżniewa do RFN w roku bieżącym. Rzecznik nie sprzecywał daty tej wizyty.

Walki w Libanie

BEJRUT — Od sześciu dni trwają walki w Libanie. Według agencji Reuters, w nocy z niedzieli na poniedziałek trwały starcia zbrojne w rejonie Zahle. Oslabły natomiast walki w Bejrucie i b.m. rano dochodziło tam jedynie do sporadycznych wymian ognia z broni maszynowej oraz eksplozji.

Ciąg dalszy na str. 2

Kto pójdzie śladem POM w Morągu?

(Inf. wł.) Otrzymałmy wczoraj list z Rady Związkuwej Przedsiębiorstw TOR przy Zjednoczeniu Technicznej Obsługi Rolnictwa w Olsztynie, który z racji wagi problemu przytaczamy w całości.

„Postanowiliśmy dzień 4 kwietnia (wolny od pracy) przeznaczyć na dokonanie napraw ciągników rolniczych indywidualnych. Przygotowani jesteśmy do wykonywania takich robót, jak: wymiana silnika, regulacja aparatury paliwowej, układów hamulcowych, oświetlenia, roboty spawalnicze i inne drobne prace. Do kosztów napraw będą wliczone jedynie zużyte materia-

ły i części. Tej treści komunikat ukazał się 31 marca w „Gazecie Olsztyńskiej”. Następnie podano godzinę, w których będzie można dokonać naprawy.

Jesteśmy zdania, że w obecnej, wyjątkowo trudnej sytuacji, w jakiej znalazło się nasze rolnictwo, każda inicjatywa zmierzająca do lepszego przygotowania sprzętu rolniczego do akcji wiosennej, a szczególnie ta podjęta przez organizację związkową POM Morąg, liczy się dla rolników indywidualnych na wagę zebranych w obecnym roku pło-

Ciąg dalszy na str. 2

Czego nie sprzedaje „Pewex”?

WARSZAWA (PAP) — W licznych publikacjach i wypowiedziach radiowych i telewizyjnych Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego „Pewex” przypisywany jest całokształt działalności w zakresie tzw. eksportu wewnętrznego. Tego rodzaju informacje przyczyniły się do utrwalenia w społeczeństwie mylnego odczucia, że „Pewex” nie wykonał postulatów, co do wycofania się

ze sprzedaży niektórych wyrobów polskiego przemysłu. Polska Agencja Prasowa została poinformowana przez dyrekcję „Pewexu”, że przedsiębiorstwo to nie prowadzi sprzedaży za waluty wymienialne ciągników, maszyn i narzędzi rolniczych, samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych, mieszkań i

Ciąg dalszy na str. 2

Na zielonym rynku

Nowalijek sporo, ale ceny...

(Inf. wł.) — Wysoka temperatura — jak na początek wiosny — sprzyja wzrostowi wazryw i kwiatów, produkcji szklarniowej. Stąd na rynku notujemy stosunkowo niezaopatrzenie w sałatę, rzodkiewkę, ogórki, szczypor. Duże kłopoty natomiast występują — co było do przewidzenia — z zakupem ziemniaków. Wzrost popytu, a w jeszcze większym stopniu popytu na nowalijek i kwiaty skłonił spóźnienie ogrodniczo-pszczelarstwa do kolejnej korekty cen. Generalnie: warzywa i owoce drożeją o kilka dni, kwiaty zaś tanieją.

Jesteśmy nieźle zaopatrzeni w seler, pietruszkę, marchew, buraki, szczypor i sałatę. Nie otrzymujemy natomiast ziemniaków i — od początku kwietnia — ogórków. Za małą dostawą jabłek, po południu póki są już puste. Goździki sprzedajemy po 10 zł za sztukę, chociaż cennik przewidywał 15 zł. Cóż, jest ich nadmiar, dlatego ceny niższe —

powiada kierownik sklepu firmowego PGR Ignatki — Rozalia Zabrowska.

— Mamy pod dostatkiem nowalijek oraz kiszonych ogórków i kapusty. Jabłek też nie brakuje. Są również ogórki w cenie po 130 zł za 1 kg. Gorzej

Ciąg dalszy na str. 2



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 12-14 st., minimalna od 0 do +2 st. C., lokalnie możliwe przyniosły. Wiatr: słaby, północny.

JUTRO — na ogół bez opadów. Nieco ciepło.

DZIS (między): Rufina i Dama (ska)

Powszechnie i demokratyczne

w dyskusji przedzjazdowej zadania zmian i gwarancji w statucie PZPR oraz przeprowadzenia powszechnych wyborów w całej partii.

Tym postulatom organizacji partyjnych i członków partii wyszło naprzeciw IX Plenum KC. Podjęło ono decyzję o przeprowadzeniu najpóźniej do końca czerwca b.r. powszechnej kampanii wyborczej do władz partyjnych i na delegatów. Jednocześnie IX Plenum KC dokonało istotnych zmian i uzupełnień w regulaminie wyborów.

Jakie najważniejsze zmiany i uzupełnienia wprowadziło IX Plenum KC do ordynacji wyborczej? W pierwszym rzędzie dotyczy ona

zasadę zgłaszania nieograniczonej ilości kandydatów do władz i na delegatów. O ilości kandydatów, zgłaszanych przez komisję wyborczą i z sali, decydują uczestnicy zebrania i konferencji.

W regulaminie wyborczym przyjętym na IX Plenum KC nie ma też jakiegokolwiek zapisu o obligatoryjnym udziale przedstawicieli instancji nadzórnych w komisjach skrutacyjnych. Jak wiadomo, poprzedni regulamin zawierał podobne postanowienia, co budziło dość powszechny i uzasadniony sprzeciw jako wyraz braku zaufania do podstawowych ogniw partyjnych.

Jak z tego widać, nowy regulamin wyborczy jest ko-

lejnym krokiem w demokratyzacji życia wewnątrzpartyjnego. Pozwoli on dokonać wyboru takich władz i delegatów, którzy będą cieszyć się pełnym zaufaniem wyborców. Należy się spodziewać, że w wyborach wyłonieni zostaną ludzie najbardziej wartościowi, pełni energii i zdolni do aktywnych działań.

I tu warto wspomnieć, że w wielu organizacjach partyjnych w kraju, w tym także w trzech naszych województwach, już wcześniej z inicjatywy mas członkow-

skich wybrano nowe władze i delegatów na konferencje zakładowe, miejskie, miejsko-gminne i gminne. Wpłynęło to korzystnie na umocnienie i ożywienie działalności organizacji i grup partyjnych. To dowodzi, że decyzja IX Plenum KC o powszechnej kampanii wyborczej była słuszną i na czasie.

Sadzić należy, że kampania wyborcza zostanie przeprowadzona sprawnie i odpowiedzialnie. Chodzi przecież o to, aby wszechstronnie i rzetelnie ocenić pracę ustępujących władz, opracować w oparciu o tę ocenę i dyskusję i potrzeby środowiska programy działania oraz wybrać do władz i na delegatów towarzyszy najlepszych spośród najlepszych. (6)



7 kwietnia jest DNIEM PRACOWNIKA SŁUŻBY ZDROWIA. To doroczne święta obchodzą u nas 600-tysięczna rzesza pracowników.

NA ZDJĘCIU: pielęgniarki ze szpitala przy ul. Stepińskiej w Warszawie.

CAF — M. Broniarek

— telefona

W sprawie pijanych kierowców

„JEDZIESZ — NIE PIJ. PIJES — NIE JEDZ”. To hasło — napomnienie, rozplakane w wszystkich basach transportowych, zna dobrze każdy kierowca. I każdy przypisuje, że jest słuszne. Każdy dobrze wie, że jest ono życiowo i naukowo po wielokroć potwierdzone. A mimo to...

Tu mógłby przytoczyć dane statystyczne z miasta, województwa, z całego kraju. Wynikałoby z nich niebezpieczeństwo, że liczba wypadków drogowych, zwłaszcza tych najgroźniejszych w skutkach, ma za swą przyczynę nierzeczność kierowcy. Darujmy sobie te liczby, procenty, wskaźniki wzrostu, wolające na alarm. I tak wszyscy wiemy, że obfite żniwo zbiera nagminnie łamanie tej elementarnej zasady, podstawowego obowiązku każdego kierowcy — zachowania trzeźwości.

Za sprawą pijanych kierowców giną drogi i dzieci. Osoby pełnosprawne stają się dożywotnimi kalekami. Ludzie w pełni sił — inwalidami. Poszkodowani i ich najbliżsi przeżywają tragedię.

BARDZO UJEMNY BILANS

Zadne pieniądze nie są w stanie wskrzesić zabitych w wypadku. Zadne nie przywrócić poszkodowanym utraconego zdrowia. Szkody materialne mogą być pokryte tylko częściowo. Pozostaje wielki rachunek krzywd i strat bez wyrównania. Poszkodowanego niewiele obchodzi, jaką karę poniesie sprawca. Zadna, nawet najsurowsza, nie złagodzi skutków wypadku. Nierzeczność kierowcy obarcza wieloma konsekwencjami jego bezpośrednie ofiary i ich rodziny. Ponieważ jeden typ bez krzywej społecznej subordynacji miał akurat ochotę napić się wody, inni muszą z tego powodu cierpieć. Czy to jest społecznie słuszne? Czy konieczne?

KTO ZA TO PŁACI?

Jeżeli ktoś uważa, że cały problem pokrycia szkód wyrządzanych przez pijanych kierowców zamyka się w obrębie trójki: kierowca — PZU — ofiara, jest w błędzie. Zrobiłby pomyłkę. Odszkodowania poszkodowanym wypłaca PZU. Cierpi na to ze składek ubezpieczeniowych, jakie płać obywatelom wszyscy posiadacze samochodów.

A więc także zakłady ubezpieczeniowe, jako że gros kierowców to pracownicy jeżdżący samochodami służbowymi. Także po pijanemu, czego mamy liczne dowody.

Renty inwalidzkie, renty rodzinne, zasiłki pogrzebowe, a także zasiłki chorobowe poszkodowanym spoza sektora ubezpieczeniowego, wypłaca ZUS. Zasiłki chorobowe pracownikom jednostek ubezpieczonych wypłacają z własnych funduszy ich macierzyste zakłady pracy.

Dochodzą jeszcze koszty leczenia ofiar wypadków, koszty ich hospitalizowania, prote-

szkody doznaje tutaj poważnego wylomu. Zyskuje na tym sprawca wypadku. Za niego dopłaca całe społeczeństwo. Czy nie nadmiar troski wobec pijanych kierowców?

Albo ochrona pijanego kierowcy idzie jeszcze dalej. Nie ufano widocznie zbytnio sądom, które są uprawnione do ograniczenia odszkodowania w szczególnie groźnych wypadkach ze względu na zasady współżycia społecznego. Dla specjalnej ochrony przed odpowiedzialnością cywilną wprowadzono dla kierowców pijanych przepis superspecialny. Uprawnia on PZU do ograniczenia swych roszczeń regresowych względem kierowcy, który spowodował wypadek po pijanemu, do wysokości 50 procent tego, co PZU wypłacił poszkodowanemu. I tej jednak łaskawości

Trzeba ustanowić bezwzględna zasadę, że już przy pierwszym wypadku drogowym, spowodowanym przez kierowcę w stanie nierzeczności, albo tylko wskazującym na spożycie alkoholu, kierowcy takiemu cofa się prawo jazdy na zawsze. Nie jako karę za spowodowanie wypadku. Kara jest odpłatnością społeczną za winę. Za ułomności psychiczne nikogo się nie karze. Przeciwnie — karę się łagodzi, a w krańcowych przypadkach nawet kałkowiec od kary uwalnia. Stosuje się natomiast środki zabezpieczające społeczeństwo przed dalszymi ekscesami takiej jednostki.

Kierowca, który nie jest w stanie powstrzymać się od alkoholu w czasie zupełnie do tego niestosownym, jak również kierowca, który decyduje się jechać, choć się napił, daje najbardziej świadectwo swojej ułomności psychicznej, wyraźnego odstawiania od normy. Ludzie tacy nie mają psychicznych predyspozycji do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Nie każdy może być muzykiem, lotnikiem czy marynarzem. Przyszłymi wreszcie otwarcie, że nie każdy też może być kierowcą.

Takiemu, co bez względu na okoliczności i wykonywane czynności wypić „musi”, prawo jazdy wydane jedynie wskutek tego, że nie wynaleziono dotychczas bardziej precyzyjnych metod badań psychofizycznych, kwalifikujących na kierowców. A więc tak jakby przez pomyłkę, bez pełnego rozeznania, kim jest kandydat pod względem swej konstrukcji psychicznej. Skoro tedy jego ułomność ujawniła się później, trzeba czym prędzej ten błąd naprawić: cofnąć wydane pozwolenie. Cofnąć przede wszystkim w trosce o życie i zdrowie współobywateli. Dla ich zabezpieczenia przed wzmocnionym zagrożeniem, które można i należy eliminować.

W pierwszym roku funkcjonowania takiej zasady stracimy parę tysięcy kierowców. Tym lepiej. Bo to ludzie nieodpowiedzialni. Zaoszczędzimy przez to wiele ludzkich istnień i krzywd. A jaka prewencja dla innych.

TRZEBA Z TYM SKOŃCZYĆ

Nawoływanie o trzeźwość na drodze pozostaje głosem w próżnię. Do tych, co pić muszą, to nie dociera. Nie stać nas na to, a nikt też nie ma ochoty, aby ustawicznie dopłacać i cierpieć z powodu szkód wyrządzanych przez pijanych za kierownicą. Dlatego porzucamy na apelach i napomniach jest wprost niehumanitarne. Potrzebne są zdecydowane działania zabezpieczające.

Propozycja radykalna

SZCZEGÓLNA OCHRONA PIJANEGO KIEROWCY

„Kto ze swej winy wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. Ten kanon odpowiedzialności odszkodowawczej, zapisany w kodeksach wszystkich państw cywilizowanych, doznaje wskutek funkcjonowania różnych systemów ubezpieczeń daleko idących ograniczeń. Przede wszystkim to nie kierowca płaci odszkodowanie poszkodowanemu. Ma on do tego swego osobistego płatnika w postaci PZU. Za skutki finansowe wypadku po pijanemu PZU obowiązane jest wystawić rachunek kierowcy. Ubezpieczyciel ma jednak do kierowcy regres tylko do wysokości kwot, jakie sam wypłacił. Cała reszta pozostaje bez rozliczenia. Idzie w zapomnienie. Zasada pełnej odpowiedzialności za

wzięte z życia

Jak dawniej strajkowa-
— Właśnie rozmawiam o tym z moim
— starym znajomym, dziś już
na emeryturze, ale trzymającym się krzepko.
— Czy warto? — pyta.
— Chyba tak — odpowiadam.
— Może młodzieńcy z tego skorzystają. Strajki stały się teraz takie modne.
— Modne, mówi pan. Mój strajkował z powodu jakiejś mody, ale z musu.
— Przecież...
— Modne, pan mówi. Może i w tym coś jest.
— Znamy opowiadania o ostatnim strajku w jego rodzinnym zakładach. Ośrodek przerwały tylko niektóre wydziały. Inne natomiast, bądź z wymogów technologicznych, bądź też z potrzeb zakładu, kontynuowały produkcję. Związkowcy wcześniej zresztą zgodzili się z dyrekcją.
— Piękny gest! — chwalię związkowców.
— Proszę jednak słuchać — Czaszy inne, proszę pana.
— A inne, inne. Ale strajk to strajk.
— Postanowiłem odszukać uczestników niedawnego strajku. Po cichu myślałem, że emeryt przesadza.
— Czy to prawda z tymi furami? — pytam jednego z nich.
— Jakimi furami?
— No, co wozili odpadki na opał.
— Trochę się zmieszal.
— A dlaczego to was interesuje?
— Z ciekawości.
— Ja nie wiem. Proszę spytać kogoś innego.
— Kolejne rozmowy potwierdziły opowiadanie emeryta.
— To znaczy, że strajkowalście na niekorzyść zakładu, a pracowalście na korzyść swoją? Czy tak?
— To chyba nie tak.
— A jak?
— Nikomu nie chcieliśmy zaszkodzić.
— Teraz ja z wami się nie mogę zgodzić.

Uszanujcie honor emeryta

dalej. Ci, co mieli strajkować, wynajęli furi i w czasie strajku ładowali żrnyki na opał. Przez równe cztery godziny. I to miał być strajk? Ja takiego strajku w życiu nie widziałem.
— Ale może nie uszyscy to czynili?
— Ma pan rację. Inni obstawiali zakładowe kioski. Wykupili co się dało. Dla tych, co pracowali, zgodnie z umową, pozostały puste półki. I to ma być jedność?
— Zrobiło mi się głupio. Próbowalem bronić tych, którzy naruszyli prawa strajku. Młodzieńcy, brakiem doświadczenia. Ale to jakoś nie trafiało do przekonania mego rozmówcy. Był wyraźnie zdeterminowany, a nawet obruszony.
— Widział pan w telewizji reportaże ze strajków okupacyjnych?
— Oczywiście, widziałem.
— Ja też. I co pan sądzi?
— Wyglądają imponująco.
— Imponująco! Świetnie powiedziane. Spiołury, poduszki, termosy, koszyki z jedzeniem, telewizorki i transzystorki. Co to wszystko ma wspólnego ze strajkiem okupacyjnym?
— Nie rozumiem...
— Bo pan nie pamięta prawdziwego strajku okupacyjnego. A ja pamiętam. Strajk okupacyjny to była strasna rzecz. Tego na całe życie się nie zapomina. Przed bramą fabryczną wszystkich dokładnie rewidowano. Jeśli ktoś próbował przemycić choćby butelkę kompotu lub herbaty, to mu ją wylewano do kanału. O jadłomówie nie było. Jak głódówka to głódówka. Spaliśmy na gołych deskach, przykryci margarytką lub płaszczem.
— Powiem otwarcie: zał nam się zrobiło tych czterech wolnych godzin. Marowałem na próżno tym cenowego czasu? Nie wypadło. Czy zresztą ktoś stracił przez to, żeśmy pozwolili trochę drewna na opał? Ja tu nie widzę nic złego.
— No, dobrze. A kioski? Czy nikt z was nie pomyślał o kolegach, którzy pracowali i też chcieli w nich coś dla siebie kupić?
— Tak.
— Na ulicy spotkałem znów emeryta. Podszedł do mnie i zapytał:
— I co powiedział?
— Mówił pan prawdę.
— Co za czas, co za czas — lamentował starszy — Za moich czasów to były strajki. Prawdziwe strajki. A dziś? Spiołury, termosy, poduszki, telewizorki i transzystorki. Co to wszystko ma wspólnego ze strajkiem okupacyjnym?
— Nie rozumiem...
— Bo pan nie pamięta prawdziwego strajku okupacyjnego. A ja pamiętam. Strajk okupacyjny to była strasna rzecz. Tego na całe życie się nie zapomina. Przed bramą fabryczną wszystkich dokładnie rewidowano. Jeśli ktoś próbował przemycić choćby butelkę kompotu lub herbaty, to mu ją wylewano do kanału. O jadłomówie nie było. Jak głódówka to głódówka. Spaliśmy na gołych deskach, przykryci margarytką lub płaszczem.

Nowe pismo

— „Giełda Rezerw”

Tytuł nowego dwutygodnika ukazującego się nakładem wydawnictwa NOT — Sigma przy współpracy z telewizyjnym Studiem 2 i warszawskim ośrodkiem ETOB, właściwie charakterystyczny cel i treść tego magazynu ogłoszono w porównaniu z fachowców, nie rezygnując z zadań marketingowych. Poświęcone jest problemowi zapotrzebowaniu przedsiębiorstw przemysłowych, spółdzielczości pracy, rzemiosła i rolnictwa, różnej wielkości i branż zakładowych i wytwórczych i usługowych oraz indywidualnych producentów. Zawiera głównie materiały informacyjne przeznaczone dla poszukujących i oferujących towary oraz usługi. Dokładne zasady współpracy i korzystania z „Giełdy Rezerw”, która dostępna jest w kioskach „Ruch” (Białystok, ul. Skłodowskiej 2, Łódź, ul. Rządowa 2/1, Suwałki, ul. 22 Lipca 1 numer pisma z 1.IV.81. Informacje o zapasach materiałów i poszukiwanych środkach produkcji, przekazywane są do Banku Danych, z którego korzystają także instytucje. (apo)



Prawdopodobnie wiosenna aura sprawiła, że miłośnicy żeglarskiego, kajakerskiego i wioślarskiego wyruszyli już na szlaki wodne. Pogoda może zgłodzić jeszcze niejedną zimową niespodziankę, ale póki ciepło — trenu ją. CAF — Adam Hawalej

Gdzie leży ten klucz?

MAGAZYNIER

Waldemarowi B. nie wiodło się w życiu. Zawsze, kiedy był o krok od sukcesu, na drodze stawały mu przeszkody nie do przebycia. Tak przynajmniej on sądził. Przeszkód było dużo, tak wiele, że przez nie nie praktycznie nie osiągał. Pobieranie nauk skończył na zawodówce, rychło potem małżeństwo i z niego trójka dzieci. W małżeństwie nie układało się po jego myśli; podobnie w pracy.

Ten 33-letni mężczyzna po opuszczeniu wzięcia miał około czterdziestki. W czasie izolacji od społeczeństwa będzie miał dużo możliwości na przemyslenie swego — co tu mówić — głupiego postępowania. Rzecz w tym, czy zechce on nad tym rozmyślać. Nie jest przekonany, bo to co zrobił było prymitywne, pozabawione nawet szczytów zdrowego rozsądku.

Zaczynając od momentu zatrudnienia Waldemara B. Pracę w Lokomotywnym PKP w Czeremchu rozpoczął w grudniu 1977 roku, jako magazynier. W umowie o pracę precyzyjnie określono jego obowiązki: właściwe gospodarowanie zasobami magazynu połączone z materialną odpowiedzialnością za powierzony mu towar.

Umowa o pracę była całkiem inaczej rozumiana przez Waldemara B. To co było w magazynie, stanowiło jego własność. On tym wszystkim dysponował według własnego uznania. Przez rok pracy — bo tyle tylko tam wytrzymał — zrobił nadużycia na 530 tys. złotych. Z akt sprawy wynika, iż połowa mieszkańców Czeremchy wiedziała o gospodarce magazynowej Waldemara B. Ludzie dobrze orientowali się, co można kupić z magazynu i za jakie pieniądze. Nie wiedzieli o tym zwierzchnicy magazyniera, nie wiedzieli komórkę odpowiedzialną za kontrolowanie stanu magazynowego posiadania.

Waldemar B. z magazynu zrobił najwzrostlejszy w świecie sklep. Dlatego też w tej

sprawie na ławie oskarżonych obok niego zasiadali cztery osoby, które najczęściej korzystały z takiego sposobu magazynowej gospodarki. Wiedzieli, że przedmioty pochodzą z kradzieży, a mimo to je nabywali płacąc — to oczywiście — znacznie niższe ceny. Spora część osób odpowiadać będzie w odrębnym postępowaniu.

Na ślad ciekawej pracy Waldemara B. trafiono dopiero w sierpniu 1979 roku. Po roku pracy, w grudniu 1978 roku, magazynier porzucił ją i nie zgłaszał się mimo wezwań do udziału w inwentaryzacji zdawczo-odbiorczej. On wiedział, co robi, nie miał zamiaru odpowiadać na bardzo dla niego kłopotliwe pytania. Zrobił więc inwentaryzację bez udziału głównego zainteresowanego. Brakowało najważniejszych przedmiotów na sumę — jak już wspomnieliśmy — 530 tys. zł.

W trakcie postępowania przygotowawczego ustalono, iż Waldemar B. sprzedał np. kilka kozuchów — nowych i starych. Miał je przekazać do renowacji w zakładzie w Siedlcach. I tam się zdematerializowały. Ich nabywca, kierownik zakładu renowacji, odpowiadał z tej samej ławy, na której zasiadł Waldemar B. Jak na obojętność ceny kozuchów, poszły bardzo tanio, po kilka tysięcy złotych sztuka.

Pikanterii tej sprawie dodaje fakt, że kilka kozuchów odebrał Waldemar B. w czasie, kiedy nie był już pracownikiem magazynu Lokomotywnego PKP w Czeremchu. Był mu potrzebne pieniądze. To

ostatnie wyszło na jaw dopiero przy próbie odebrania kozuchów przez innego pracownika, w kilka miesięcy później.

Magazynier miał swój cennik, według którego prowadził „działalność handlową”. Prowadził mu w tym usłudze koleżki. Ubrania robocze szły od reki, narzędzia sprzedawał w sklepie w Kleszczach, a przy pobieraniu elektronarzędzi w magazynie PKP. Odbiór w Warszawie zadowolony był jedynie pokwitowaniem ich odbioru. Brał pieniądze nie bawiając się w wozenie ich do Czeremchy i sprzedając tam, na miejscu.

Roczną pracę w magazynie przypadała na okres, kiedy prowadzone było śledztwo przeciwko żonie Waldemara B. Łucynie również o zagarnięcie mienia państwowego.

Głupota dorosłych spadła na dzieci. Ci dobrane rodzice zostawili trójce dzieci w wieku 8—12 lat. Jeszcze przed aresztowaniem, Waldemar B. porzucił dzieci i zamieszkał w Hajnówce, w związku z czym sąd ograniczył jego władzę rodzicielską.

Wydając swoje postępowanie były magazynier powiedział, że nie kwestionuje wysokości niedoboru. On uważa, że owszem, mógł zagarnąć za około 250 tys., co do reszty to, taki ot, niedobór magazynowy...

JANUSZ GRYSIN

Nad teczką z listami

W ostatnich tygodniach nasze teczki z listami „pekają w szwach”.

Oprócz powtarzających się kłopotliwych spraw codziennych, w załącznikach których — zdaniem ich autorów — powinniśmy pośredniczyć o próbach różnorodnych pytań i próbach o rady (należącej natury prawnej), w listach swych Czytelnicy zawierają nam się ze swych myśli, opinii i trosk nurtujących każdego z nas w momencie, gdy natrafia się na sprawę, o której chcemy się wypowiedzieć osobiste. Pragniemy wówczas aby nas ktoś wysłuchał, bez względu na to, czy podzieli nasza opinię w pełni, czy tylko częściowo. A — być może — będzie miał zupełnie odmienne zdanie w tej samej kwestii.

Oddajemy głos Czytelnikom, podejmującym różne tematy:

CZY MŁODZI MOGĄ SIĘ BUDOWAĆ?

Z chwilą pojawienia się w prasie, radio i TV artykułów i komunikatów o spadkowej tendencji w budownictwie — jednorodnym, rozpoczęła się szersza dyskusja i na ten temat — pisze w swym obszernym liście Bolesław Olszewski z Wysokiego Mazowieckiego. — Wydaje mi się, że sprawa nie ulega wątpliwości, bo w parze z intensywnym rozwojem miast i wsi, budownictwo mieszkaniowe nie może nadążyć za potrzebami. Szczególnie w trudnej sytuacji znajdują się młode małżeństwa, gdyż ich oczekiwanie na mieszkanie trwa latami.

Jakie są przyczyny spadku budownictwa indywidualnego? Od czasu odnowy lepiej było zainicjować budowę domu i nie narażać się

na krytykę z racji otrzymanej pomocy państwa. To też wielu chętnych zaprzestało kontynuowania prac lub starań o rozpoczęcie budowy nawet tej najbardziej legalnej. Wiadomo, że decydowali się na ten krok wyjątkowo odważni i wytrwali, gdyż wiadomo także ile pieczętyło się przed nimi różnych kłopotów i przeszkód, formalności, korowadów z materiałami itd. I nie nierzadko, ile zdrowia to kosztuje, w ten, co sam się budował. A podstawowe pytanie nasuwa się samo: — Dlaczego wraz z zezwoleniem na budowę inwestor nie otrzymuje

tego, czy nie opodatkuje się tego rodzinnego wysiłku rodzinnego inwestora... Sądze, że dla ogólnego dobra powinno się zmienić i usprawnić przepisy obowiązujące indywidualnych inwestorów. Spowoduje to oszczędniejszą gospodarkę materiałami, skieruje zasoby pieniężne w wartościową, służącą pokoleniom, odciaży kolejkę czekających na mieszkanie spółdzielcze, stworzy młodym określony cel zarobkowania i życiową perspektywę.

WÓDKA ALBO CZEKOLADA...

Wiadomo, jak ważnym problemem w naszym kraju jest walka z pijanizmem. — Piszcie Stanisław T. z Biał-

Wiórowych w Rucianem-Nidzie strajkowa przez 4 godziny, choć znaczna część była przeciwna organizowaniu takich strajków — pisał robotnik Antoni P. Głównie dlatego, że nawet taka przerwa powoduje duże straty dla samego zakładu i całego społeczeństwa. Wczorajem, gdy odwołano strajk generalny przesyłaliśmy wielką radość, wszyscy robotnicy, a szczególnie kobiety na wydziale płyt uszlachetnionych. To szczęście, że napięcie minęło.

Teraz zwracam wzrok i uwagę na Gdańsk. Jestem przeciwny strajkom ostrzegawczym, a generalnego wprost nie mogę sobie wyobrazić, to byłaby chyba

stanawiam się czego chciał Jan Rucianowski, czy tego co my wszyscy w naszej polskiej rodzinie? — O tym spokoju i pracy tak wyraźnie mówił Jan Paweł II z Rzymu. Podobały nam się także rozważania Lecha Wałęsy i będziemy go popierać, jeśli będzie stał za robotnikami, a nie wicherzycielami.

POLSKA — TO NASZA SPRAWA

Jestem zwykłym robotnikiem i takich są miliony — pisze Zygmunt Kotowski z Elku. — Klasa robotnicza jest fundamentem Polski, a my wszyscy, partyni i bezpartyni, zrzeszeni w różnych związkach, cenimy Ojczyznę i jej dobro. Nie damy jej postawić na krzywdę przepaści. Nie po to odzyskałyśmy niepodległość, aby znów ofiarom stawać pomniki. Nie dopuścimy już, aby rządili nami ludzie zdeklarowani i zde-moralizowani, żyjący tylko własnym interesem, aby nas pognebiał nieprawością, przepajali kłamstwem. Muszą nam rzucić ludziem rąk, choćby bez tytułów i dyplomów.

Sądzimy, że Generali słyszy i wie czego pragnie cały naród. Mamy zaufanie do nowego Premiera. Wciąż musimy żyć nadzieją, że może kiedyś będzie dobrze, a my naprawdę chcemy żyć lepiej, bo stać nas na to.

—

Czytelnicy wybacza nam zapewne, że nie drukujemy ich listownych wypowiedzi w całości, ale tylko w ten sposób zamiast zwierzenia jednego Czytelnika, możemy przekazać innym myśl z kilku listów wybranych z pakietów korespondencji. (Ag)

Ostrzeżenie przed wścieklizną

Jak poinformował nas wiceprezydent Suwałk na terenie miasta zanotowano przypadki wścieklizny. Choroba ta zaraźliwa jest dla ludzi, spowodowana przez dwa mieszkające Suwałki.

Tuż w czasie strajku otrzymał telefon z miejscowego Suwałk, że ktoś, prosząc, aby po pośrednictwie „Zetu” przetrześć przed kontem, że zwierzęta, szczególnie białe domy, psami i kotami.

Z informacją uzyskaną z oddziału ChOROZ Zakazanych wyników obaj mężczyźni, którzy mieli kontakt z psami, otrzymali profilaktyczne szczepionki przeciw wściekliznie. Nie o oni dąży. Nie ma więc powodu do niepokoju, są natomiast powody do ostrożności, czego potwierdzeniem są słowa doktora Bogusława Słuska z Wojewódzkiego Zakładu Weterynaryjnego.

— Stwierdziliśmy, że ten psia był rzeczywiście zarażony wścieklizną. Stąd to jednak bardzo rzadki przypadek, więc wścieklizny, baw nie ma. W tym roku mieliśmy w całym województwie przypadków wścieklizny. Należącej do grupy zwierząt, które zachowały się w sposób odlegający od normy. Jeśli np. lis, czy wiewiórka lub inne dzikie zwierzę podchodzi do człowieka, to może to być objawem wścieklizny. Każdy przypadek przegryzienia przez dzikie zwierze lub nie zaszczepionego psa musi być zgłoszony do lekarza.

Tyle wyjaśniał i uważa, że ten okaz byłby jednakże problemem dla państwa. Wskazywał, że wścieklizna jest chorobą zakaźną, która może być przenoszona przez zwierzęta. Szczególnie dotyczy to dzieci, które są narażone na najbardziej. Są niesłusznie obawy, że wścieklizna może być przenoszona przez zwierzęta. Wskazywał, że wścieklizna jest chorobą zakaźną, która może być przenoszona przez zwierzęta. Wskazywał, że wścieklizna jest chorobą zakaźną, która może być przenoszona przez zwierzęta.

MSIAZKI NADESKANE

30.320 egz., str. 548, cena zł 98.

Powieść historyczna o latach poprzedzających pierwszy rozbiór Polski.

BOGDAN WAWRZYNIAK — KOBIEĆ WIEJSKA. Ludowa Spółdzielca Wydawnicza 1980, nakład 10.000 egz., str. 194, cena zł 30.

Praca socjologiczna poświęcona sytuacji kobiety wiejskiej w procesie przemian społeczno-gospodarczych zachodzących na wsi współczesnej.

HENRYK PIEKARSKI — WALKA RADIOELEKTRYCZNA. Wydawnictwo MON 1980, nakład 3.000 egz., str. 280, cena zł 45.

Istota i charakter, założenia i zasady organizacji walki w eterze.

JAN KOCHANOWSKI — PIĘŚN. Czytelnik 1980, nakład 5.320 egz., cena zł 20.

Pieśń, czego chcesz od nas. Panie... w oryginalnej oraz w tłumaczeniach na języki: czeski, angielski, szwedzki, węgierski, rosyjski i niemiecki.

TADEUSZ ŁOPELAWSKI — RADUKI, CZYLI WIELKA NIE-MOC. Czytelnik 1980, nakład 5.320 egz., cena zł 20.

kupując los loterii pieniężnej **Buskawica** * * * * * **Flata 126p** **Flata 126p**

LOSOWANIE W KIOSKACH RUCH

lub wysoka wygrana pieniężną!

PML

k 778-00

SPORT

Echa piłkarskiej niedzieli

Sympatycy futbolu nastawieni sceptycznie do Jagiellonii triumfują z tego co ostatnio o biało-końskich piłkarzach pisano. W rzeczywistości, jak się okazało, nie było to zwycięstwo, ale zwycięstwo nad tym, co pisano. W rzeczywistości, jak się okazało, nie było to zwycięstwo, ale zwycięstwo nad tym, co pisano.

W rzeczywistości, jak się okazało, nie było to zwycięstwo, ale zwycięstwo nad tym, co pisano. W rzeczywistości, jak się okazało, nie było to zwycięstwo, ale zwycięstwo nad tym, co pisano.

W rzeczywistości, jak się okazało, nie było to zwycięstwo, ale zwycięstwo nad tym, co pisano. W rzeczywistości, jak się okazało, nie było to zwycięstwo, ale zwycięstwo nad tym, co pisano.

W II lidze tenisa stołowego Siostry Brzóska grają coraz lepiej

Na wysokiej, drugiej pozycji ze stratą tylko jednego punktu do lidera (AZS Kielce) zakończyły pingpongistki AZS Łomżyńskie rozgrywane w II lidze. Ogółem łomżyńskie rozegrały w II lidze 24 spotkania, z czego 15 wygrały i 7 zremisowały. W najwyższych meczach występowały siostry Hanna i Jolanta Brzóska.

Najwięcej punktów — 59 zdobyła 15-letnia Hanna Brzóska.

PRACA

DOCHODZĄCA pomimo domowa do 2,5-letniego dziecka potrzebna. Warunki atrakcyjne. Białystok, Podwójnego 12, a/32.

LOKALE

POSZUKUJE pomieszczenia na warsztat samochodowy. Kupię zlewniowykanierdzewny oraz brodzik. Białystok, tel. 265-87.

POSIADEM pawilon handlowy, samolot dostawczy — oczekuję propozycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 2177.

MAŁEŻENSTWO poszukuje mieszkania w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 2114.

PRZYJMUJE na mieszkanie chłopów. Białystok, Pomorska 83, a/2.

ODSTĄPIE pokój panu. Białystok, Urocz. 5.

KAWALER poszukuje pokoju w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 2148.

PRZYJMUJE na mieszkanie dziewczynki pracujące. Białystok, ul. Broniewskiego 8, c/61.

MIESZKANIE w Zabrzu (pokoje z kuchnią) zamienię na równorzędne lub kawalerkę z wygodami w Łomży. Informacje: Łomża, tel. 32-15.

SPÓŁDZIELCZE M-3 w Chojniakach — zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomości: Łomża, tel. 32-15.

M-5 spółdzielcze (komfort — gaz, ciepła woda) — zamienię na mieszkanie w Białymstoku. Wiadomości: Łomża, tel. 32-15.

LUBLIN — pokój z umeblowaniem — sprzedam lub zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomości: Białystok, ul. Gagarina 8, m. 52.

BIALYSTOK — M-5 spółdzielcze zamienię na dwa mniejsze. Tel. 200-13.

BIALYSTOK — M-5 spółdzielcze zamienię na dwa mniejsze. Tel. 200-13.

BIALYSTOK — M-5 spółdzielcze zamienię na dwa mniejsze. Tel. 200-13.

BIALYSTOK — M-5 spółdzielcze zamienię na dwa mniejsze. Tel. 200-13.

BIALYSTOK — M-5 spółdzielcze zamienię na dwa mniejsze. Tel. 200-13.

BIALYSTOK — M-5 spółdzielcze zamienię na dwa mniejsze. Tel. 200-13.

SAMOCHOODY

"FIATA" 125p (1977 rok) stan idealny — sprzedam. Przemysłowa 2, Białystok, tel. 265-87.

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

"FIATA" 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, Poleska 15, m. 4 (po godz. 16).

RÓŻNE

27 MARCA br. zgubiono okulary 3-pozycyjne na terenie Białego Stoku. Uczelniego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Bronisława Wierda, tel. 412-808.

SIANO (10 ton) — sprzedam. Jan Winiarczyk, Międzyk, gmina Suchoń, woj. białostocki.

PIANINO „Bauthius” — sprzedam. Białystok, tel. 211-79 (w godz. 18-20).

SZAFKĘ dolną kompletną kuchenną — sprzedam. Białystok, tel. 227-47.

DIWAN pluszowy (2x3) — sprzedam. Białystok, Podwójnego 4, m. 99 (po szesnastej).

MASZYNE do czyszczenia dywanów — sprzedam. Białystok, ul. Podwójnego 14/17.

POSZUKUJE garażu w śródmieściu (najlepiej w pobliżu Koscielnego). Tel. 346-45.

GARAŻ murowany przy ul. Żytniej — sprzedam. Tel. 282-84 (po szesnastej).

AKUMULATOR suchy — sprzedam. Białystok, ul. Gdańska 9.

MINI „Mak” — sprzedam. Tel. 232-01 lub 212-60.

ŁÓŻ z siłnikiem, motocykl „Jawa 175” — sprzedam. Tel. 412-339.

WÓZEK spacerowy — bliźniak — sprzedam. Towarowa 6 m. 50.

MOTOCYKL „Junak”, „Simson”, inny czterokołowy — kuzin, Białystok, ul. Łąbeńska 19, tel. 282-75.

„JAWA” CZ — 175 Sport — sprzedam. Białystok, ul. Robotnicza 1B (po osiemnastej).

STAL budowlana, żebrowana (10 metrów) — kupię. Tel. 316-75.

BLACHĘ ocynkową (grubość: 0,8 mm) — sprzedam. Informacja: Białystok, ul. Łąbeńska 19, tel. 282-75.

DOM drewniany (7x9) do rozbioru — sprzedam. Moniki, ul. Nowosielecka 12.

„TRABANTA” 601 (1978 r.) — sprzedam. Wiadomości: Białystok, ul. Kosińskiego 12.

„TRABANTA” 601 (1978 r.) — sprzedam. Wiadomości: Białystok, ul. Kosińskiego 12.

„TRABANTA” 601 (1978 r.) — sprzedam. Wiadomości: Białystok, ul. Kosińskiego 12.

„TRABANTA” 601 (1978 r.) — sprzedam. Wiadomości: Białystok, ul. Kosińskiego 12.

„TRABANTA” 601 (1978 r.) — sprzedam. Wiadomości: Białystok, ul. Kosińskiego 12.

„TRABANTA” 601 (1978 r.) — sprzedam. Wiadomości: Białystok, ul. Kosińskiego 12.

WPHW w BIAŁYMSTOKU ogłasza LICYTACJĘ TOWARÓW

w sklepie komisowym, prowadzącym sprzedaż artykułów odczuwanych przy ul. Malmade 6.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

NACZELNA Organizacja Techniczna ogłasza LICYTACJĘ TOWARÓW

w sklepie komisowym, prowadzącym sprzedaż artykułów odczuwanych przy ul. Malmade 6.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Licytacja odbędzie się 22 kwietnia 1981 r. (środa) o godz. 14. Towary podlegające licytacji udepotowane są do oglądania w w/w sklepie.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliński — duża scena — „Fantazja”, godz. 19.

Państwowy Teatr Lalek — „Złoty kluczyczek” — niezwykłe przygody Buratiny, godz. 10 i 17.

KLUBY

Klub Rozrywkowy im. Wierzbowa — „Non stop muzyczny”.

KINA

„Północ” — „Gangsterzy szos”, prod. kanad., kolor., (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton” — „Superpotwór”, prod. USA, kolor., (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Zasady dominacji”, prod. USA (od lat 15), godz. 17.45 i 20.

„Syrena” — „Król Cyganów”, prod. USA, kolor., (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Studio” — „Człowiek przetrwał”, prod. bułg., (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 (ostatni dzień).

„Związkowiec” — „Tortury”, prod. franc., kolor., (od lat 15), godz. 17 i 20.

„Kolejarka” — nieczynne

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białystok — „Solo Sunny”, prod. NRD (od lat 15).

Dąbrowa — „Kto przychodzi przed północą”, prod. CSRS (od lat 15).

SUWAŃSKIM

Suwałki „Baity” — „Superpotwór”, prod. japo.

Suwałki „Kultura” — „Dom pod czerwonym latarnią”, prod. weg. (od lat 15).

„Polonia” — „Piraci XX wieku”, prod. radz.

„Orzeł” — „Allegro ucieka po raz ostatni”, prod. franc. (od lat 15).

„Zorza” — „Ocalona”, prod. NRD (od lat 15).

„Studio” — „Niesamowita kobieta”, prod. USA (od lat 15).

„Głębokość” — „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce”, prod. polsk.

„Tyko 15 dni”, prod. bułg. (od lat 15).

„Mikolajki” — „Oswobodzenie Pragi”, prod. CSRS (od lat 15).

Olecko — „Przepustka dla marynarzy”, prod. USA (od lat 15).

Orzysz — „Parazytka dwunastka”, prod. USA (od lat 15).

Pisz — „W mroku nocy”, prod. USA (od lat 15).

Ruś — „Nida — „Pantale”, prod. bułg. (od lat 15).

Selny — „Małżonkowie roku II”, prod. rum.

Węgorzewo — „Śmiertelny pościg”, prod. franc. (od lat 15).

MUZEUM

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 10-17, w czwartki w godz. 12-18, w niedziele w godz. 10-16.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7

czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 10-17, w soboty i niedziele w godz. 12-18.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krywe Kolo 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 10-17, w soboty i niedziele w godz. 12-18.

„Park Etnograficzny Północno-Wschodniego Mazowsza im. A. Chetkiewicza” w Nowogrodzie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 9-16.

Muzeum Rolnictwa im. K. Klucka w Ciechanowie — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 9-17, w piątki w godz. 10-18.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 9-17.

Muzeum K. I. Gałczyńskiego — Oddział Muzeum Okręgowego, Leszczyńska 1 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 10-17.

WYSTAWY

Salon Wystawowy BWA (Arse-na), ul. Mickiewicza 2 — nieczynny.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipowego 14 — „Tkanina Danuty Skleniewicz (okrąg łódki) — wystawa czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświatycznych) w godz. 9-17.

